

Komendant Ekspedycji na Białystok, wysłanej przez Komendę Naczelną POW nadesłał meldunek z Łap z dnia 24 XI 1918 r.

Przyjechałem do Łap w celu nawiązania kontaktu z brygadierem Januszajtisem¹. Od niego dowiedziałem się, że Komenda Główna zgodziła się na opanowanie Białegostoku, gdyby się inaczej nie dało. Na razie nie pozwolenie Niemcom na rekwizycje i udaremnienie ich, choćby i siłą. Poza tym nie pozwolenie na wywóz żywności przez przerwanie linii Białystok–Grajewo i innych w punktach: Sokół–Czarna Wieś–Pogorzałki–Grondziele–Knyszyn. Przez przerwanie linii na tych punktach zmusi się wojska niemieckie do przejazdu przez Czeremchę–Wołkowysk na Grodno. Przerwanie toru mają wykonać oficerowie wysłani przez brygadiera Januszajtisa.

Stosunek między nami jest: wspólne działanie i pomoc bez jakiegokolwiek zależności. Od Wojska Polskiego dostanę ekwipunek, mundury, prowiant oraz wszelką pomoc. Dziś jadę do Mazowiecka², by zabrać stamtąd wszystkich ludzi, jakich się tylko da. Kwatera moja znajdować się będzie w Rzędzianach. Proszę o pieniądze na ekspedycję oraz o dalsze instrukcje. Wobec tego, iż w rozkazie z dnia 19 XI 1918 r., jaki od Komendy Naczelnej otrzymałem, był zakaz występowania przeciw Niemcom, a równocześnie rozkaz wspólnego działania, wybieram te drugie, lecz obecnie na mniejszą skalę. Sadzę, że KN nic przeciwko temu mieć nie będzie, gdyż armia Mackensena poszła na Węgry, a nie tędy, a w ogóle z Ober Ostu w większej ilości idzie na Grodno, tak że na miejscu zostają tylko niewielkie siły, które w razie czego nie stawią oporu.

Niemcom pozwoli się na odjazd, lecz linią kolejową na Grodno.

Czekam na potwierdzenie tego planu lub zakaz. Na razie poważniejszej akcji nie zacznę.

Wyszyński, Komendant Ekspedycji

Źródło: Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. I.341.1.425, mps.

¹ Płk Marian Januszajtis-Żegota.

² Wysokie Mazowieckie.